



Zecernia w pociągu polowej drukarni



Praca dziennikarska w polu:

Ruchoma księgarnia polowa

(Woj. kwat. pr.)

## Praca dziennikarska w polu.

Obecna wojna prowadzona jest w dwojaki sposób, z jednej strony staczane są walki orężne z drugiej zaś najwybitniejsi mężowie stanu obu stron

walczących wysilają swą wymowę, aby wygrać wojnę moralnie. Raz z jednej to z drugiej strony podnoszą się głosy, które starają się przekonać przeciwników o słuszności własnych pretensji. W ten sposób przy pomocy prasy, która roznosi po świe-

cie wiadomości o tej tz. pokojowej ofensywie toczy się bój zacięty na pióra i języki. Ma się rozumieć echa tych walk słownych docierają także w pole do żołnierzy.

Obie strony wojujące starają się też usilnie o to, aby ich wojownicy byli szybko i wedle odpowiedniego kąta widzenia informowani o wypadkach, jakie w ojczyźnie się rozgrywają. Wojskowość dba także o to, aby kraje jakie w czasie działań wojennych pod zarząd wojskowy się dostały, były odrazu zaopatrywane w odpowiednio nastrojoną lekturę.

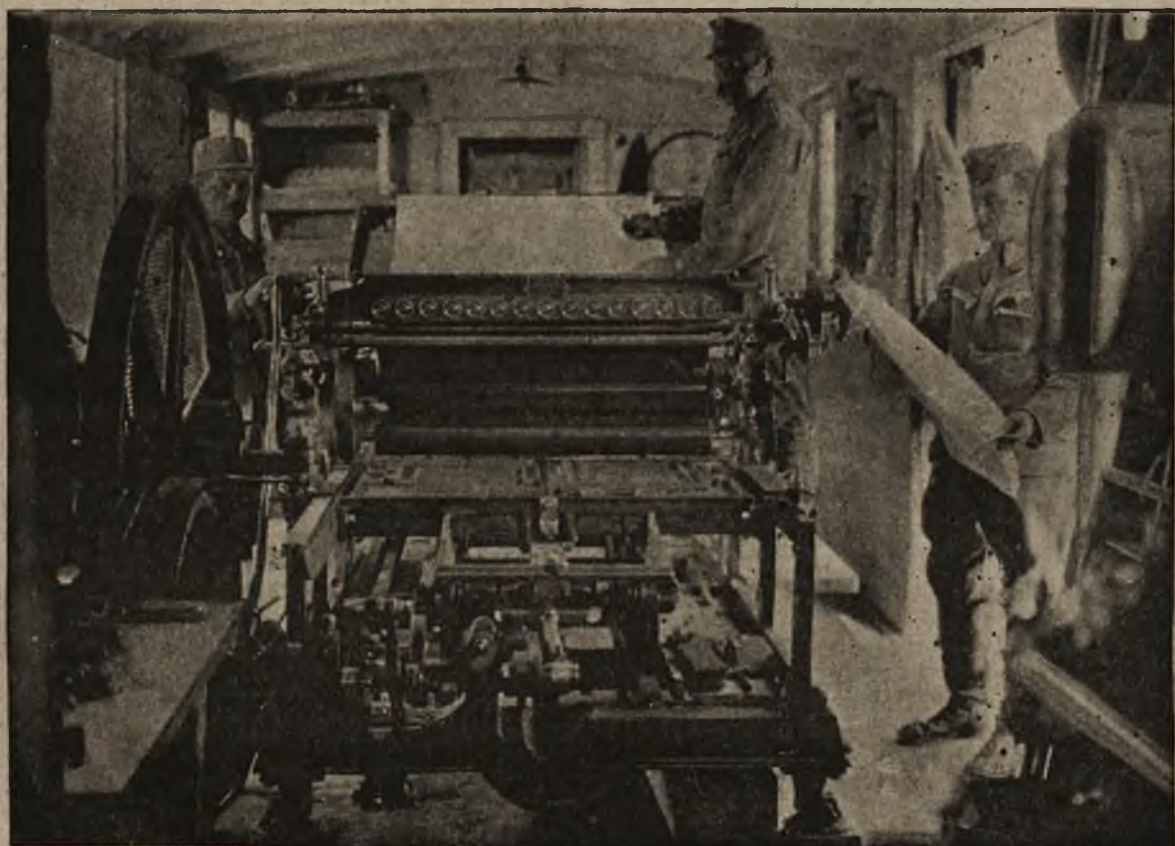
W wykonaniu tych założeń organizuje wojskowość wszędzie gdzie tylko posiada własne większe centra odrazu wydawnictwa prowadzone przez wojskowych dziennikarzy, które z jednej strony służą do ogłaszania lokalnych zarządzeń władz, z drugiej zaś urabiają opinię publiczną w pożądanym kierunku. W ten sposób w czasie wojny powstało w różnych miastach Galicji i Królestwa szereg gazet czysto wojskowych, jak „Krakauer Ztg.“ „Lemberger Ztg.“ „Warszauer Ztg.“ i inne. Prawie każda komenda rejonowa wojskowa posiada własny organ prasowy.

Osobną uwagę poświęcono literaturze okopowej.



Wystawy wojenne: Tryptyk ołtarzowy na wystawie wojennej w Innsbrucku.

(Woj. kw. pr.)



Praca dziennikarska w polu: Maszyna do drukowania gazet w pociągu polowej drukarni (Woj. kw. pr.)



Z włoskiego frontu: Kolejka linowa, służąca do przewożenia żołnierzy. (Woj. kw. pr.)

Zarządy wojskowe zorganizowały szereg wydawnictw, pisanych i wydawanych wprost na froncie, które służą jako informatorzy żołnierzy. W tym celu uruchomiono także odpowiednie drukarnie, które znalazły pomieszczenie w wagonach kolejowych. Drukarnie te zaopatrzone w odpowiednią ilość sił technicznych nie tylko drukują potrzebne odezwy i rozkazy, ale także służą do wydawania dzienników dla frontu. Ma się rozumieć rozmiar tych pism jest mniejszy niż naszych normalnych wydawnictw, w każdym jednak razie żołnierz znajduje w nich najważniejsze wiadomości z ojczyzny i wskazania polityczne chwili bieżącej.

Przy sposobności przypomnieć należy iż swego czasu w Legionach Polskich kwitły szeroko takie wydawnictwa okopowe. Wprawdzie najczęściej nie były one drukowane, ale litografowane lub wprost odbijane na hektografie, ale jędrne i pełne humoru, znane były nie tylko na froncie. Przedruki satyrycznych wierszy poetów frontowych często bardzo powtarzały pisma polskie. Żołnierz czyta chętnie